

# Moralność

## Pani Dulskiej

Tragikomedia Kottuńska w 3 aktach — Gabrieli Zapolskiej

Pani Dulska . . . . .	Natalia Morozowiczowa
Pan Dulski . . . . .	Aleksander Gajdecki
Zbyszek Dulski . . . . .	Mieczysław Wielicz
Hesia } córki Dulskich . . . . .	Jadwiga Okońska
Mela } . . . . .	Wanda Rucińska
Juliasiewiczowa . . . . .	Janina Niczewska
Hanka . . . . .	Maria Stróżyńska
Tadrachowa . . . . .	Helena Krzywicka
Lokatorka . . . . .	Zofia Modrzewska

Reżyser: Z. Modrzewska

Dekoracje: A. Muszyński

Inspektor sceny: M. Gawryłow

Kierownik literacki: Dr Witold Belza

Kierownik administracji: Tadeusz Bessert

## Sprawozdanie administracyjne Teatru Polskiego za czas od 24. III. do 30. IX. 1945 r.

W dniu 14 lutego br. otrzymał Aleksander Rodziewicz z Ministerstwa Kultury i Sztuki w Krakowie nominację na dyrektora teatru w Bydgoszczy i przystąpił niezwłocznie do organizowania artystycznego zespołu. Z końcem lutego zorganizowany został zespół, składający się z 21 osób.

W dniu 2 marca wyruszone pociągiem z Krakowa do Bydgoszczy. Okropne warunki przejazdu wymagały od poszczególnych członków zespołu nadludzkich wprost wysiłków i ofiarnego poświęcenia. Był to pierwszy pociąg, odjeżdżający w kierunku do Bydgoszczy. Dnia 6 marca przybył zespół do Bydgoszczy. Wskutek spalonego gmachu teatru bydgoskiego — pracę artystyczną rozpoczęto w Teatrze Małym, przy ul. Gdańskiej 68 (obecnie Al. 1-go Maja 68) w drewnianym, prymitywnym budynku, obliczonym zaledwie na 450 miejsc.

Sprawa składowi dekoracyj, malarni, stolarni i składowi pomocniczych przedstawiała się [wprost tragicznie. Mimo te wszystkie jednak trudności, przystąpiono do prób w teatrze. W dniu 24 marca rozpoczął Teatr Polski sezon w oswojonej od jarzma hitlerowskiego Bydgoszczy komedią Aleksandra Fredry — Zemstą.

W kolejności wystawiono w obecnym sezonie następujące sztuki:

	przedst.	osób
1. Zemsta — Fredry . . . . .	39	11 956
2. Wieczór Słowa i Pieśni . . . . .	14	2 645
3. Panna Maliczewska — Zapolskiej . . . . .	16	4 476
4. Wesele Figara — Beaumarchais'go . . . . .	24	7 462
5. Ostrożnie...! Świeżo malowane..! — Fauchois	14	5 091
6. Walący się dom — Morozowicz-Szczepkowskiej	19	7 077
7. Matura — Fodora . . . . .	33	11 717
8. Dzień bez kłamstwa — Montgomery'ego . . . . .	21	7 942
9. Dzień jego powrotu — Nałkowskiej . . . . .	5	1 766
10. Koncerty (obce imprezy) . . . . .	20	6 592
	205	66 724

Ogółem dano 9 premier

20 koncertów

205 przedstawień

przez 6 miesięcy odwiedziło teatr 66 724 osób.

Z tego dano:

- 10 przedstawień dla szkół po cenach o 80%niżonych
- 21 „ dla Związków Zaw. o 80%niżonych
- 12 „ po cenach popularnych
- 6 „ bezpłatnych i to:
- dla miejscowego garnizonu 3 przedstawienia
- dla Związków Zawodowych 2 „
- dla Gimnazjum 1 przedstawienie

... Tą tajemniczą siłą, którą teatr był i jest — jak każda sztuka — obdarowany, to POEZJA. Najgorszy cynik teatralny miał chwilę, gdy był w jej mocy i słuchał jej w zbożnej ciszy...

\*

Życie moje jest już na schyłku. Olbrzymia część dramatu tego życia jest złączona z teatrem i jego ludźmi. Nie jestem żadnym skromniszem i mam poczucie, że w walce o dobro teatru w Polsce miałem swoje aktywa — przy wszystkich upadkach, jakie śmiało można mi zarzucić, które sam dobrze znam i na których nie radzę się wzorować. I zapowiadam — choć los najprawdopodobniej nie da mi już być aktywnym działaczem, to, ile mi sił jeszcze starczy, będę mówił prawdę, tak, jak ona mi się przedstawia, będę mówił prawdę o wszystkim, co się tyczy teatru i o wszystkich, od których los teatru zależy. Musicie mnie słuchać. Nie żądam ideału — bo wiem, że ideał jest nieosiągalny, ale żądam wiary, że on istnieje i żądam, aby robić wobec niego rachunek sumienia zawodowego.

Żądam od każdego teatru służby ideowej — aby teatr, choćby w skromnym zakresie, wiedział czego chce i aby robił wszystkie wysiłki dla realizacji swych zamierzeń. Żądam, aby ludzie teatru zaczęli uznawać pracę za rzecz nie podlegającą żartom — i żądam kar dla tych, którzy pracy przeszkadzają. Żądam ukłócenia egoizmów osobistych, żądam od młodych szacunku dla tych starszych, którzy coś umieją — i cierpliwości starszych dla młodzieży, która nic nie umie. Żądam... ach — czy to nie za dużo? — aby praca i atmosfera była lepsza, a nie gorsza. Żądam — SUMIENIA! i coraz to powiększających się szeregów tych, którzy przyjmują odpowiedzialność za SZTUKĘ w teatrze.

\*

\*

\*